

25/07/2022 13:32 | Zamieścił: Tomasz Opaliński, Autor: Agnieszka Stabińska

Gorący czas dla strażaków



Autor: Patryk Dąbrowski OSP

Raszyn

Trzeba uprzątnąć gniazdo szerszeni? Wiatr zerwał dach? Zdarzył się wypadek? Dzwonimy po straż. Latem jej linia jest rozgrzana do czerwoności.

Strażacy zawsze muszą być gotowi do działania, a latem szczególnie. – Wakacyjne miesiące wiążą się z wieloma niebezpieczeństwami – podkreśla druh **Tomasz Kłoczewiak**, wiceprezes OSP w Dębem Wielkim.

– Zaczynając od pożarów traw oraz lasów po zjawiska związane z silnymi burzami oraz nawałnicami. Często interweniujemy w przypadku gniazd os czy trzmieli, a także zaginięć osób podczas grzybobrania i spacerów po lesie, utonięć – wylicza.

Naczelnik OSP Kotuń **Jakub Kwiatkowski** dodaje: – Na wsi dochodzi nie tylko do pożarów zbóż i sprzętów rolniczych, ale też różnych wypadków w gospodarstwach, jak np. wciągnięcie rolnika do maszyny lub jej zapłon. Warto pamiętać, aby przed rozpoczęciem prac sprawdzić stan techniczny maszyn oraz wyposażyć się w gaśnicę.

Podróżuj z głową!

Latem częściej podróżujemy, a to oznacza kolejne zagrożenia.

– Akcje ratownicze związane z kolizjami i wypadkami na drogach to – obok usuwania skutków silnych wiatrów i wyładowań atmosferycznych – najliczniejsze nasze interwencje – tłumaczy Jakub Kwiatkowski.

Proponuje, by się dobrze przygotować do wakacyjnych wojaży: wcześniej je zaplanować, a za kierownicę wsiąść wypoczętym i koniecznie trzeźwym.

Daniel Gamdzyk, druh z OSP Gąsewo, zauważa, że dzięki lepszej jakości dróg chętniej mocniej naciskamy na pedał gazu i lekceważymy przepisy ruchu drogowego.

– Należy pamiętać, że podczas słonecznych dni widoczność na drodze jest ograniczona. Aktywniejsze są też dzikie zwierzęta – zaznacza. Strażak podpowiada też, że warto zwracać uwagę również na motocyklistów. – Wypadki z ich udziałem często mają poważne skutki.

W rejonie działania OSP Raszyn, o czym informuje naczelnik **Patryk Dąbrowski**, w wakacje widać zdecydowanie więcej interwencji związanych głównie z gwałtownymi burzami i frontami atmosferycznymi.

– Gmina Raszyn znajduje się u zbiegu tras szybkiego ruchu S2 oraz S8, i to właśnie w tym miejscu, z uwagi na duże natężenie ruchu, często dochodzi do kolizji i wypadków drogowych, przy których niezbędna jest interwencja straży pożarnej – dodaje.

Chłup do wody

W upalne dni strażacy często pojawiają się w okolicach akwenów, czyli tam, gdzie najchętniej wypoczywamy. Ze statystyk wynika, że podczas ubiegłorocznych wakacji utonęło w Polsce 168 osób, w tym roku doszło już do 38 utonięć

Na podstawie danych Rządowego Centrum Bezpieczeństwa oraz statystyk prowadzonych na terenie działania Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu oraz Ko-mendy Stołecznej Policji w Warszawie.1

– Wybierajmy strzeżone miejsca do kąpeli. W przypadku podtopienia ratownicy są w stanie szybko wyciągnąć osobę poszkodowaną i zacząć udzielać jej pomocy – mówi Jakub Kwiatkowski.

Przypomina, by w żadnym wypadku nie wchodzić do wody po spożyciu alkoholu lub środków odurzających.

– Należy przestrzegać znaków zakazu kąpeli, ponieważ miejsca te mogą być bardzo niebezpieczne. Warto także uważać na skoki do wody. Nigdy nie powinno się ich wykonywać na główkę, ponieważ uderzenie w przeszkodę lub w płytkie dno może prowadzić do poważnych zagrożeń zdrowia i życia – przestrzega.

Radzi też, by nie korzystać z kąpeli bezpośrednio po jedzeniu, a podczas gorących dni pamiętać o ochronie głowy. I dodaje:

– Osoby, które decydują się na aktywny wypoczynek, wybierając np. kajaki lub skutery wodne, powinny pamiętać o odpowiednim założeniu kapoków wypornościowych, które mogą uratować życie podczas wywrócenia się sprzętu, na którym płyną.

Strażak z OSP Gąsewo zwraca uwagę, by nie wchodzić do wody rozgrzanym, ponieważ może to doprowadzić do szoku termicznego, a nawet utraty przytomności.

Naczelnik OSP Raszyn opowiada o interwencjach, jakie zdarzają się latem na akwenu w Puchałach (pow. pruszkowski). Potocznie zwana „żwirownia” ściąga tłumy ludzi szukających ochłody w upalne dni.

– Często dochodzi tam do utonięć. W większości przypadków związane jest to z wejściem do wody pod wpływem alkoholu. Poza tym nie ma tam ratowników wodnych, którzy strzegliby bezpieczeństwa wypoczywających.

Akcję oznaczania niebezpiecznych kąpielisk tzw. czarnymi punktami wodnymi prowadzą samorząd Mazowsza wraz z mazowiecką policją. W tym roku na listę niestrzeżonych akwenów trafiło kolejnych pięć obiektów. Na mapie regionu jest w tej chwili aż 125 takich miejsc.

Stop wypalaniu traw!

Zmorą strażaków są pożary traw.

– Od początku roku nasza jednostka interweniowała już przy 20 pożarach łąk i traw – wylicza druh z OSP Kotuń.

Mimo apeli, to jedne z najczęstszych zdarzeń.

– W tym roku uczestniczyliśmy w działaniach ratowniczo-gaśniczych, gdzie oprócz płonącej trawy ratownicy odnaleźli osobę poszkodowaną, która została prawie strawiona przez ogień – relacjonuje strażak z OSP w Dębem Wielkim.

I zwraca uwagę, jak ważne są alerty bezpieczeństwa, jakie otrzymujemy na telefony.

– Nie ignorujemy ich. Z nich dowiemy się m.in. o silnym wietrze czy zagrożeniu pożarowym lasów. Bądźmy ostrożni i nie postępujmy bezmyślnie.

Uwaga, pali się!

Wraz z pożarami traw, w tym roku strażacy odnotowali już 920 pożarów w lasach. Najwięcej w województwie mazowieckim – blisko 700.

– Susza i wysokie temperatury zwiększają zagrożenie pożarowe. Do tego brak wyobraźni, nieuwaga, a nade wszystko nieodpowiednie i nieprzemyślane posługiwanie się ogniem – mówi druh Tomasz Kłoczewiak. – Ogień po dotarciu do zabudowań czy infrastruktury szybko się rozprzestrzenia. Jeśli wybieriecie się na spacer po lesie, nie zostawiajcie w nim śmieci i szklanych butelek. Nie palcie tytoniu, a w szczególności nie wyrzucajcie niedopałków. Ściółka w czasie upałów jest mocno wysuszona – dodaje.

Naczelnik Patryk Dąbrowski mówi, że choć pożary nieużytków oraz lasów są rzadkością w gminie, zdarzają się takie interwencje szczególnie latem, kiedy zagrożenie pożarowe jest najwyższe. W czerwcu w Sękocinie Starym doszło do pożaru ściółki leśnej na około 5 tys. m².

– Najbardziej prawdopodobną przyczyną pożaru było umyślne podpalenie lub nieostrożność przy posługiwaniu się otwartym ogniem – podkreśla.

Jak dodaje **Damian Fukowski**, sekretarz z OSP Nowa Wieś (pow. pruszkowski), niezależnie od przyczyny pożarów wielu zdarzeń można by uniknąć.

– Ludzie często nie zdają sobie sprawy, że ich działania w prosty i szybki sposób mogą doprowadzić do tragedii. Wystarczy materiał łatwopalny oraz ogień. I pożar gotowy – zaznacza.

Rozpalanie ognisk czy palenie tytoniu jest zabronione w lasach oraz w odległości 100 metrów od ich granic. Ognisko można rozpaść tylko w specjalnie wyznaczonych do tego miejscach, po zakończeniu – zalać go wodą lub zasypać piaskiem. Ważne, by przed wybraniem się na wycieczkę do lasu sprawdzić, czy nie ma czasowego zakazu wstępu.

– Jest on wprowadzany, gdy wilgotność ściółki, mierzona o godzinie 9.00, jest niższa niż 10%, przez okres dłuższy niż 5 dni – tłumaczy naczelnik Jakub Kwiatkowski.

Niebezpieczne latające stworzenia

Wysokie temperatury to także intensywny rozwój owadów, które budują gniazda na budynkach mieszkalnych.

– Sezon aktywności pszczoł, os, trzmieli czy szerszeni dopiero rozpoczyna się na dobre. Mimo to w tym roku interweniowaliśmy już kilka razy przy usuwaniu gniazd. Biorąc pod uwagę statystyki z zeszłych lat, w 2019 r. i 2020 r. prowadziliśmy takie działania 22 razy, natomiast w ubiegłym roku takich zdarzeń było 24 – wymienia Jakub Kwiatkowski.

O występowaniu tego typu zagrożeń mówi także druh Daniel Gamdzyk z OSP Gąsewo.

– Rzeczywiście, jest to duży problem, szczególnie gdy owady te zdomowiają się w pobliżu przebywania osób, które są uczulone, wtedy skutki pogryzienia mogą być bardzo poważne.

Jak zaznacza, jego jednostka położona jest na terenie typowo wiejskim.

– Działamy w obszarze, gdzie owady błonkoskrzydłe żyją w swoim naturalnym środowisku. Co roku, będąc w strukturach KSRG, jesteśmy dysponowani do usuwania gniazd, które mieszczą się w gospodarstwach domowych.

Przestrzega przed próbami samodzielnego zwalczania owadów.

– Każde ukąszenie może być groźne dla życia szczególnie osoby uczulonej. Lepiej nas wezwać na pomoc. Nasza jednostka ma specjalne kombinezony i niezbędny sprzęt do usuwania tego typu zagrożeń.

Samorząd Mazowska pomaga strażakom

Podstawą dobrze działającego zespołu ratowniczego są ludzie. Jednak ich działania nie są możliwe bez odpowiedniego wyposażenia. Strażacy doceniają wsparcie, jakie otrzymują od samorządu Mazowska.

– Jesteśmy bardzo wdzięczni za każdą pomoc, nawet najmniejszą cegiełkę przykładającą się do rozwoju naszej jednostki i zapewnienia bezpiecznego i nowoczesnego sprzętu – podkreśla naczelnik OSP Kotuń Jakub Kwiatkowski.

Jednostka – dzięki wsparciu samorządu województwa – zakupiła 2 samochody ratowniczo-gaśnicze (scania w 2015 r. i renault w 2019 r.) oraz 20 kompletów ubrań specjalnych. Z kolei Tomasz Kłoczewiak podkreśla, że przy wielu akcjach poszukiwawczych oraz pożarach sprawdza się specjalistyczny dron, zakupiony dla jednostki ze środków województwa mazowieckiego (koszt to blisko 120 tys. zł).

– Jesteśmy dysponowani z tym sprzętem na teren całego regionu. Warto dodać, że do działań poszukiwawczych został zakupiony również samochód marki Iveco ze specjalistycznym wyposażeniem do prowadzenia poszukiwań – mówi druh Tomasz.

Jak być bezpiecznym?

Wzmóżona aktywność strażaków latem to w wielu przypadkach konsekwencja nieuwagi lub bezmyślnego zachowania. Mazowieccy druhowie podczas festynów, pogadanek w szkołach czy też wykorzystując media społecznościowe apelują o ostrożność. Wiceprezes OSP w Dębem Wielkim podkreśla:

– Wykorzystujemy każdą możliwą okazję, by uczyć mieszkańców zasad bezpieczeństwa. Korzystajmy z tej wiedzy, a wtedy nasz wypoczynek będzie nie tylko przyjemny, ale przede wszystkim bezpieczny.

Blisko 22,5 mln zł samorząd przeznaczył na program MAZOWSZE DLA STRAŻY POŻARNYCH 2022:

- ponad 11,8 mln zł zakup samochodów i specjalistycznego sprzętu
- ponad 6,5 mln zł roboty budowlane w strażnicach
- ponad 4 mln zł zakup środków ochrony osobistej

Co na to samorządowcy?

Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego (klub PSL).

– Nasze środki przeznaczamy na zakup specjalistycznego sprzętu i samochodów, ale również remonty strażnic. Mamy świadomość, że ta pomoc dla wielu samorządów jest jedyną szansą na doposażenie jednostek OSP. Tylko w tym roku wyremontujemy 240 strażnic i zakupimy sprzęt dla 463 jednostek OSP.

Mirosław Adam Orliński, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Mazowieckiego (klub PSL).

– Jestem dumny, kiedy mogę włożyć mundur strażacki, a także kiedy mogę wspierać druhów poprzez inicjatywy w Sejmiku Województwa Mazowieckiego. Jako przewodniczący sejmikowej komisji budżetu i finansów wiem, jak ważne jest nawet drobne wsparcie na zakup sprzętu strażackiego, ubrań bojowych czy nowych samochodów specjalistycznych. Bez ogromnego zaangażowania druhen i druhów wiele akcji ratowniczych zwyczajnie nie mogłoby się odbyć.

Janina Ewa Orzełowska, członek zarządu województwa mazowieckiego (klub PSL).

– Od zaangażowania i działalności ochotniczych straży pożarnych w dużej mierze zależy bezpieczeństwo mieszkańców. Z drugiej zaś strony efektywna praca druhów świadczy o ich sukcesywnym rozwoju, co umożliwia m.in. wysokiej jakości sprzęt, który trafia na ich wyposażenie dzięki staraniom Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Rafał Rajkowski, wicemarszałek województwa mazowieckiego (klub KO).

– Samorząd Mazowsza od wielu lat wspiera OSP, dofinansowując niezbędne inwestycje. To jedno z wielu działań, jakie podejmujemy, by im pomagać. Nasze środki przeznaczamy m.in. na zakup specjalistycznego sprzętu i samochodów. Jako strażak ochotnik wiem, że każda interwencja to poważny wydatek finansowy. Strażacy zaangażowani w akcję gaszenia pożarów traw, łąk i nieużytków, w tym samym czasie mogą być potrzebni do ratowania życia i mienia w innym miejscu.

[Strażacy pomagą pozbyć się os czy szerszeni.](#)



[Arch. OSP Gąsewo](#)

W otwarciu remizy w Obrytem (pow. pułtowski) wziął udział marszałek Adam Struzik, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Mazowieckiego Mirosław Adam Orliński oraz radni województwa Joanna Bala i Mirosław Augustyniak.



Arch. UMWM

Adam Orliński ze strażakami podczas obchodów 90-lecia OSP w Grabinie



Arch. prywatne

Członek zarządu Janina Ewa Orzełowska i członek zarządu Elżbieta Lanc wręczyły dyplomy dla strażaków miesiąca



Arch. UMWM

[Strażacy wzywani są do poszukiwania ofiar utonięć.](#)



[PATRYK DĄBROWSKI OSP RASZYN](#)

[Spalona łąka może odradzać się nawet kilka lat.](#)



[Arch. OSP Dębe Wielkie](#)

[Wicemarszałek Rafał Rajkowski przekazuje umowę na dofinansowanie sprzętu strażackiego](#)



[Arch. UMWM](#)

Marszałek Adam Struzik wręczył wyróżnienie strażakom miesiąca



Arch. UMWM

Strażak musi być gotowy do akcji nawet nocą.



Arch. OSP Kotuń

Często tylko strażacy dysponują sprzętem, pozwalającym wydobyć rannych z wraku auta.



Arch. OSP Kotuń

[Sucha ściółka leśna płonie błyskawicznie.](#)



[Arch. OSP Kotuń](#)

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl